

Instytut Pamięci Narodowej - Warszawa

<https://warszawa.ipn.gov.pl/waw/publikacje/komiksy/33195,Lupaszk-a-1939.html>
2019-11-18, 09:32

„Łupaszka” 1939

**Łupaszka 1939, scenariusz Sławomir
Zajączkowski, rysunki Krzysztof
Wyrzykowski, wkładka historyczna
Mariusz Bechta, Wojciech Muszyński,
Warszawa 2009, 96 s.**



Postać Jerzego Dąmbrowskiego, legendarnego kresowego zagończyka, stała się symbolem bezkompromisowej, prowadzonej do końca walki z sowieckim agresorem.

Bohater wojny lat 1919–1920, w 1939 r. już pięćdziesięcioletni i dość schorowany (astma, otwierające się rany wojenne), nie zawahał się w obliczu wojny przyjąć nominacji na dowódcę 110 rezerwowego Pułku Ułanów. Tocząc nierówny bój ze znacznie silniejszym przeciwnikiem, wykazał się niezwykłą wprost wolą walki. Nawet wtedy, gdy bierną postawę wobec sowieckiego agresora zalecało naczelne dowództwo Wojska Polskiego, a poczucie bezsilności i brak nadziei na zwycięstwo sprawiły, że większość oddziałów rezygnowała ze zbrojnego oporu, „Łupaszka”, pozwoliwszy odejść tym, którzy chcieli zaprzestać walki, nie złożył broni. Podobnie jak dwaj inni żołnierze jego pułku, legendarny mjr Henryk Dobrzański „Hubal” i adiutant pułkowy rtm. Witold Biliński, gotów był, tak długo jak się da, kontynuować walkę. Tę decyzję przypłacił męczeńską śmiercią z rąk Sowietów.

Wyjątkowość postawy i dokonań Jerzego Dąmbrowskiego sprawiła, że ten sam pseudonim – „Łupaszka” – przyjął kilka lat później mjr Zygmunt Szendzielarz z Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej, kiedy w 1943 r. obejmował dowództwo nad resztkami podstępnie wymordowanego przez Sowietów nad jeziorem Narocz oddziału AK por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Odwołując się do złowrogiej wśród bolszewików legendy ppłk. Dąmbrowskiego, pragnął być postrzegany jako obrońca polskiej sprawy na Kresach. Prowadził walkę zarówno z Niemcami i ich litewskimi sojusznikami, jak i z partyzantką sowiecką. Po wycofaniu w 1944 r. dowodzonej przez siebie 5 Brygady Wileńskiej AK do Polski centralnej kontynuował opór przeciw nowemu komunistycznemu okupantowi na rozległym obszarze od Pomorza po Białostoczczyznę i Podlasie. Aresztowany przez funkcjonariuszy UB w 1948 r., został w majestacie stalinowskiego bezprawia skazany na karę śmierci, wykonaną 8 lutego 1951 r. w więzieniu na Mokotowie.

Postać drugiego „Łupaszki”, czyli Zygmunta Szendzielarza, przyćmiła nieco legendę samego Dąmbrowskiego. W przeciwieństwie do pułkowego towarzysza broni, mjr. Hubala, Dąmbrowski nie doczekał się też upamiętnień w postaci nazw ulic czy szkół, nie mówiąc o pomniku. Tym ważniejsze jest przypomnienie tego bohatera i zapewnienie mu trwałego

miejsca w zbiorowej pamięci Polaków.

Temu zadaniu między innymi ma służyć niniejszy komiks.

Jerzy Dąmbrowski Łupaszka

Jerzy Dąmbrowski herbu Junosza urodził się 29 kwietnia 1889 r. w Suwałkach (inne źródła podają, że przyszedł na świat w fińskim Wyborgu), jako syn Adolfa, generała-majora rosyjskiej kawalerii, i Leontyny z Kozłowskich. Miał pięcioro rodzeństwa, w większości kontynuującego, z wyboru lub konieczności, żołnierskie tradycje ojca. Ukończył szkołę realną w Wyborgu, tam też zdał egzamin maturalny. Następnie studiował w Instytucie Mierniczym w Moskwie, uzyskując stopień inżyniera mierniczego. W 1910 r. jako ochotnik odbył służbę wojskową w szeregach 2 Pułku Lejb-Ułanów Kurlandzkich, z którego po roku został zwolniony do rezerwy ze stopniem kaprała.

Po wybuchu I wojny światowej w sierpniu 1914 r. powołano go do armii rosyjskiej – do macierzystej jednostki kawaleryjskiej na front niemiecki, gdzie szybko awansował: dwa miesiące później, w październiku 1914 r., był już chorążym i dowódcą plutonu. W kwietniu 1915 r. został odkomenderowany do 2 Kijowskiej Szkoły Chorążych, gdzie złożył egzamin oficerski. Po powrocie na front do swojego pułku został awansowany do stopnia korneta. Był dwukrotnie ranny – w głowę i nogę. Nagrodą za odniesione rany był awans na porucznika. W listopadzie 1915 r. powierzono mu dowództwo szwadronu w ramach oddziału dywersyjnego atamana Punina. Szwadron ten miał dezorganizować tyły armii niemieckiej pod Rygą. Dąmbrowski został wówczas po raz kolejny ranny w nogę, za co otrzymał stopień podrotmistrza. W 1916 r., w nagrodę za 13 miesięcy skutecznego dowodzenia szwadronem, został przedstawiony do awansu na rotmistrza. Następnie, w kwietniu 1916 r., próbował kariery w lotnictwie wojskowym. Wstąpił do Szkoły Awiacji w Gatczynie, a po jej ukończeniu rozpoczął, jako młodszy pilot, służbę w 10 Korpusie Awiacji. Od marca 1917 r. był lotnikiem-observedorem, a od 10 maja 1917 r. pilotem w „oddziale niszczycieli” 10 Korpusu. Z czasem przejął funkcję dowódcy tego oddziału. 20 maja 1917 r., w czasie zwiadu bojowego, Dąmbrowski doznał kontuzji głowy i złamania dwóch żeber. 21 sierpnia 1917 r., za przeprowadzony zwiad oraz stoczenie walki powietrznej, został przedstawiony do wysokiego odznaczenia armii rosyjskiej: Krzyża św. Jerzego. Służbę w wojsku rosyjskim pełnił Dąmbrowski do 24 października 1917 r., czyli jeszcze długo po rewolucji lutowej, która w marcu 1917 r. doprowadziła do obalenia caratu. W październiku 1917 r. nawiązał kontakt z Naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym w Sankt Petersburgu, tzw. Naczpolem, który werbował ochotników do polskich korpusów wschodnich w Rosji. W maju 1918 r. Dąmbrowski wstąpił do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, działającego w rejonie Bobrujska, w którym służył aż do rozbrojenia go przez Niemców.

W listopadzie 1918 r. Dąmbrowski znalazł się w Wilnie, gdzie wraz z bratem, rtm. Władysławem Dąmbrowskim, wstąpił do nowo powstałej Samoobrony Krajowej Litwy i Białorusi (Samoobrony Wileńskiej) gen. Władysława Wejtko, której oddziały broniły Wilna i

Wileńszczyzny przed wkraczającymi od Wschodu bolszewikami. W ramach tej formacji Dąmbrowski zorganizował ochotniczy szwadron kawalerii, który z czasem zmienił się w Pułk Ułanów Wileńskich. Na początku stycznia 1919 r. pułk ów wziął udział w zacieklej walkach obronnych z bolszewikami na wileńskim Antokolu, a następnie, w obliczu przygniatającej przewagi wroga, 5 stycznia wraz z pozostałymi oddziałami Samoobrony wycofał się z Wilna. Już następnego dnia bracia Dąmbrowscy sformowali wspólnie w Białej Wacie pod Wilnem oddział partyzancki pod nazwą Wileński Oddział Wojsk Polskich. Dowódcą oddziału został Władysław Dąmbrowski, Jerzy natomiast pełnił funkcję zastępcy dowódcy i komendanta 1 Pułku Ułanów. Po przejęciu kasy byłej Samoobrony (było to w sumie około 140 tys. marek niemieckich), bracia Dąmbrowscy, na czele dwóch szwadronów kawalerii i batalionu piechoty (łącznie około 600 ludzi), wyruszyli przez Ejszyszki w stronę Grodna. Jednym z uczestników tego rajdu był znany później wileński konserwatywny publicysta Stanisław Cat-Mackiewicz, który napisał o tym przedsięwzięciu: *Był to oddziałek przypominający archaiczne szlacheckie pospolite ruszenie. W kawalerii byli wyłącznie ziemianie i szlachta zaściankowa na własnych koniach o najrozmaitszych broni: było tam około siedmiu typów karabinów i wydawano siedem typów ładunków. Piechota składała się z uczniów gimnazjalnych i robotników wileńskich.*

Oddział Dąmbrowskich prowadził wojnę partyzancką przeciw bolszewikom na terenach Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny. Walczył m.in. pod Różaną, zdobył Prużanę i twierdzę Brześć nad Bugiem, następnie zawrócił, dotarł do Pińska, zdobywając Baranowicze i omijając Nieśwież. Mimo niewielkich sił poruszał się swobodnie na obszarze okupowanym przez bolszewików, budząc wśród nich postrach. Po włączeniu partyzanckiego oddziału braci Dąmbrowskich w skład Dywizji Podlaskiej gen. Antoniego Listowskiego, oddział przemianowano na grupę operacyjną, a Jerzy Dąmbrowski ponownie został zastępcą swojego brata. 24 kwietnia 1919 r. zatwierdzono mu stopień rotmistrza. W czerwcu tego roku, na mocy dokonanej podczas odpoczynku w Lidzie reorganizacji, oddział Dąmbrowskich stał się regularną jednostką Wojska Polskiego. Z kawalerii utworzono 13 Pułk Ułanów Wileńskich, natomiast piechota dała początek Lidzkiemu Pułkowi Strzelców (późniejszy 76 Pułk Piechoty). Jerzy Dąmbrowski został zastępcą dowódcy 13 Pułku Ułanów, w którym dowódcą był brat Władysław. Na przełomie lat 1919/1920 13 Pułk Ułanów brał udział w walkach nad Berezyną, gdzie miał spustoszenie na tyłach bolszewików. Wziętych do niewoli czerwonoarmistów puszczano wolno, publicznie wieszano natomiast pojmanyh komisarzy politycznych.

Podczas ofensywy bolszewickiej latem 1920 r. bracia Dąmbrowscy sformowali 211 Pułk Ułanów. Ponownie dowódcą pułku został mjr Władysław Dąmbrowski, a rtm. Jerzy Dąmbrowski przyjął funkcję jego zastępcy. 15 października 1920 r. pułk ten wszedł w skład Wojsk Litwy Środkowej i brał udział w walkach z Litwinami pod Rykontami, Rudziszkami, Lejpunami, Mejszagołą, Szyrwintami. Po zakończeniu działań wojennych Jerzy Dąmbrowski pełnił służbę w 3 Pułku Strzelców Konnych, w garnizonie w Wołkowysku, w Korpusie Ochrony Pogranicza (skutecznie zwalczając bolszewickich dywersantów na pograniczu sowieckim) i w 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie, na stanowisku zastępcy dowódcy

pułku. W ramach osadnictwa wojskowego otrzymał liczący kilkadziesiąt hektarów folwark Mazuryszki w ówczesnej podwileńskiej parafii Suderwa, w którym wraz z rodziną zamieszkał. W latach trzydziestych, będąc już u schyłku kariery wojskowej, pracował Rejonowym Inspektoracie Koni w Wilnie.

Około 10 września 1939 r., w obliczu klęsk jednostek WP na froncie niemieckim, Dąmbrowski. uzyskał w Sztapie Głównym w Warszawie nominację na stanowisko dowódcy 110 Rezerwowego Pułku Ułanów, tworzonego w Białymstoku z rezerw 10 Pułku Ułanów – rezerwistów, którzy nie otrzymawszy karty powołania we wcześniejszej mobilizacji utajonej, teraz zgłaszali się do koszar. Formowany pułk kawalerii funkcjonował w ramach Rezerwowej Brygady Kawalerii, tworzonej z nadwyżek pułków, wchodzących w skład brygad: Podlaskiej i Suwalskiej, dowodzonej przez płk Edmunda Heldut-Tarnasiewicza.

14 września Dąmbrowski wszedł w skład Zgrupowania „Wołkowysk” gen. Wacława Przeździeckiego. Jego zastępcą był mjr Henryk Dobrzański, późniejszy legendarny „Hubal”. Pułk początkowo działał na przedpolu Wołkowyska, a następnie, przez Piaski – Mosty – Ejsmonty udał się w kierunku Wilna. Po otrzymaniu fałszywej informacji o kapitulacji miasta, żołnierze skierowali się ku Grodnu. Jerzy Dąmbrowski należał wówczas do straży tylnej Brygady i miał za zadanie tłumić komunistyczną dywersję w okolicznych miasteczkach i wsiach. W rejonie Grodna ppłk Dąmbrowski podjął decyzję (uznaną przez niektórych za samowolną) o odłączeniu się od reszty Brygady. W nocy z 21 na 22 września jego pułk przeprawił się na zachodni brzeg Niemna i skierował się do Puszczy Augustowskiej, gdzie toczył walki z Armią Czerwoną w rejonie Krasnego Boru i pod Dolistowem Starym nad Biebrzą, ponosząc w ich wyniku znaczne straty.

Po podjętej przez Dąmbrowskiego decyzji ruszenia na pomoc obleżonej przez Niemców Warszawie, część oficerów postanowiła, za zgodą dowódcy, udać się na Litwę lub powrócić do domów. W nocy z 24 na 25 września 1939 r. pułkowi udało się oderwać od nieprzyjaciela i skierować na południe, w stronę Łomży, gdzie odebrano wiadomość o kapitulacji stolicy. O świcie 28 września, w rejonie Janowa koło Kolna, chory ppłk Dąmbrowski rozwiązał resztki swojego pułku (liczącego już tylko około 100 szabel), choć część oficerów i żołnierzy, pod dowództwem mjr. H. Dobrzańskiego, kontynuowała jeszcze marsz na Warszawę. Sam Dąmbrowski z około 30 ułanami postanowił prowadzić dywersję na tyłach wroga w Puszczy Augustowskiej, zaszywając się na pewien czas na Bagnach Biebrzańskich.

W listopadzie 1939 r. Dąmbrowski przedostał się na Litwę. Tu, wraz z innymi polskimi oficerami, uwięziono go w forcie w Kownie. Po aneksji Litwy przez ZSRS został ujęty przez NKWD i osadzony w obozie w Starobielsku. W zemście za zasługi w walkach z bolszewikami w latach 1919–20 poddano go straszliwym torturom. W 1940 lub 1941 r. został w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach zamordowany.